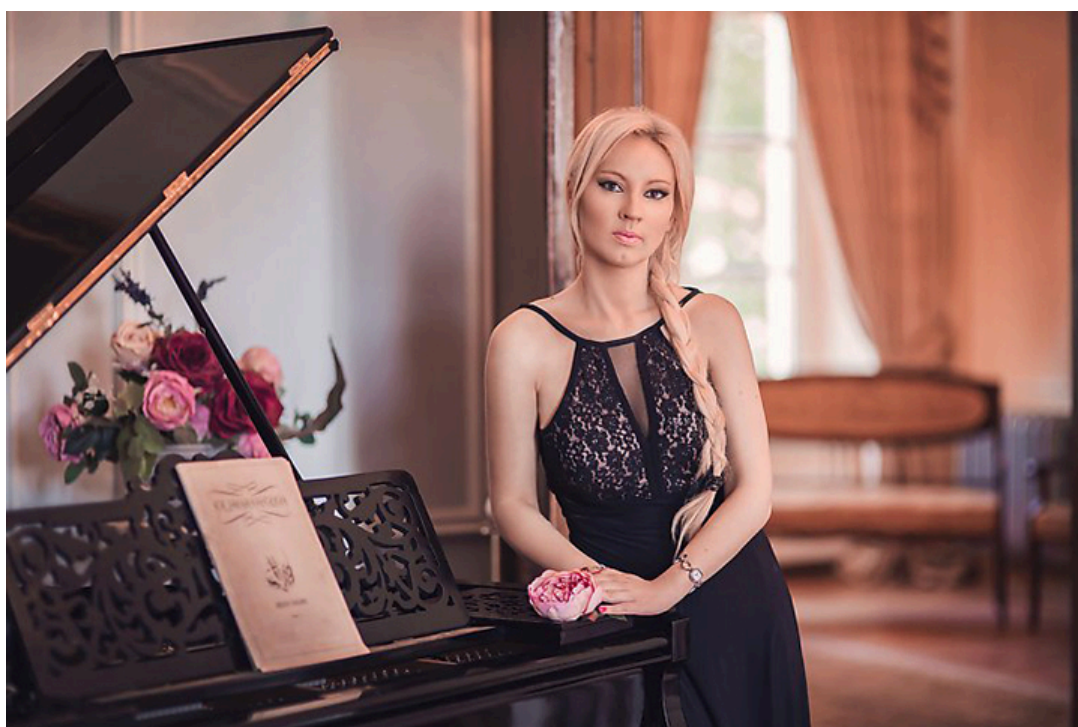


# Art Knows No Boundaries

Ahead of her recital in Austin, Texas, Polish soprano **Dominika Zamara** speaks about artistic journeys, the meaning of voice, and the inner work behind performance. She reflects on Italy as her artistic home, the emotional truth of opera, and why music continues to transcend borders.

*Interview by Joanna Sokołowska-Gwizdka.*



Dominika Zamara, photo by Aneta Pawska

**Joanna Sokołowska-Gwizdka:** You come from Wrocław, but you left for Italy very early. What shaped that decision?

**Dominika Zamara:** It felt like destiny. Italy was, for me, a kind of Promised Land. Opera was born there, and I knew I had to go. I received a scholarship to the Conservatory in Verona, where I completed my vocal studies. Italy also gave me my operatic debut—Puccini's *La Bohème* in Padua. Only by living there can you truly enter into a kind of symbiosis with opera.

**Joanna Sokołowska-Gwizdka:** You worked with remarkable teachers in Italy. Is there someone who left a lasting impression?

**Dominika Zamara:** There are many, but Maestro Enrico De Mori was especially important. He worked with Maria Callas and had a profound influence on me, both musically and personally. He gave me lessons, supported my development, and conducted my operatic debut. He was demanding—nothing escaped his attention—but he also had great generosity. He believed in me, and that stays with me.



Dominika Zamara, photo by Paolo Gepri

**Joanna Sokołowska-Gwizdka:** You've performed on major stages worldwide—from Carnegie Hall to European opera houses. How do audiences differ between Europe and the United States?

**Dominika Zamara:** American audiences are very warm and open. In Europe, audiences can be more reserved, sometimes more analytical. Italy is unique—listeners are often deeply knowledgeable, even critical, many knowing entire librettos by heart. But what I truly appreciate in the U.S. is that immediate warmth.

**Joanna Sokołowska-Gwizdka:** Your repertoire ranges from

Baroque to contemporary music. What connects these different worlds?

**Dominika Zamara:** Music itself. If we look at someone like Vivaldi, he was already innovative in his time, and his influence continues to this day. I see historical periods as a way of understanding evolution. At the same time, I am fortunate that contemporary composers write for my voice. I enjoy premiering new works—it feels like being part of something alive, still unfolding.

**Joanna Sokołowska-Gwizdka:** Chopin holds a special place in your repertoire. How do you approach his songs?

**Dominika Zamara:** Chopin's songs are, for me, the essence of the Polish soul. They carry tradition, memory, even the rhythms of Polish dances. I have recorded and performed them in many places, including Teatro alla Scala. I sing them with a sense of longing—something deeply rooted in my identity.



Dominika Zamara, "La Traviata", Milan, photo by Enrico Bertato  
**Joanna Sokołowska-Gwizdka:** You often promote Polish music abroad. How is it received?

**Dominika Zamara:** Very well. Many listeners know only Chopin's piano works and are surprised by his vocal music. When they hear it, they are moved. With composers like Karłowicz or Moniuszko, there is often a sense of discovery—especially in places like Italy, where audiences respond with genuine enthusiasm.

**Joanna Sokołowska-Gwizdka:** What can audiences in Texas expect from your recital?

**Dominika Zamara:** A surprise [*laughs*]. There will certainly be Polish songs, including Chopin, as well as Italian bel canto

repertoire.



Dominika Zamara, Carnegie Hall, New York, photo by K. Khemmett, Sound Espresso

**Joanna Sokołowska-Gwizdka:** What do you discover about yourself through singing?

**Dominika Zamara:** It is a continuous process of self-reflection. Each role reveals something new. Sometimes you are pushed physically or emotionally, especially in opera, where you must fully enter the character. Working with a score for hours is like standing in front of a mirror—it's a confrontation with yourself, with the text, with emotion.

**Joanna Sokołowska-Gwizdka:** Is there still a role you dream of?

**Dominika Zamara:** Of course. Art has no boundaries. I am always developing, always learning new repertoire. In recent years, I've been involved in many world premieres of contemporary works—in Italy, Poland, and the U.S. I collaborate with the New York Composers Circle and perform premieres, including at Carnegie Hall.

---

### **About the Artist**

Dominika Zamara is a Polish soprano and graduate of the Academy of Music in Wrocław. She continued her studies in Italy, including at the Conservatory in Verona, working with distinguished teachers such as Alida Ferrarini, Bruno Pola, and Enrico De Mori. She made her operatic debut in 2010 as Mimì in Puccini's *La Bohème*.

She has performed internationally across Europe, the United States, Latin America, Asia, and Australia. Her appearances include Carnegie Hall and Lincoln Center in New York, Teatro alla Scala in Milan, Teatro Olimpico in Vicenza, and the Protomoteca Hall in Rome. Her repertoire spans opera, art song, chamber music, and contemporary works.

She is the recipient of numerous awards, including the American Prize (2023) in chamber vocal music, and has been featured in

encyclopedias of Polish musicians worldwide. In 2023, she joined the New York Composers Circle.

---

### **Recital in Austin**

Austin Polish Society invites you to a recital by Dominika Zamara

**May 3, 2026 | 5:30 PM**

Draylen Mason Music Studio

KMFA Classical 89.5

41 Navasota St, Austin, TX

---

**Festiwal polskich  
filmów i sztuka**

# plakatu w Austin. Fotoreportaż.



Margaret Dąbrowska-Meub, prezydent Austin Polish Society, otwiera 17 Festiwal Polskich Filmów w Austin, fot. Joanna Sokołowska-Gwizdka

**Joanna Sokołowska-Gwizdka** (*Austin, Teksas*)

Trzy weekendy wypełnione polską sztuką filmową i plastyczną dobiegły końca. Czekają nas jeszcze jedna projekcja – 27 listopada w Austin Film Society Cinema pokazany zostanie film Witolda

Ludwiga „Nędzarz i Madame” opowiadający historię znajomości malarzy Adama Chmielowskiego i Józefa Chełmońskiego z aktorką Heleną Modrzejewską. W filmie znalazły się echa Powstania Styczniowego i działalność księcia Władysława Czartoryskiego w Paryżu, pomagającemu Powstańcom, dlatego film został połączony z rocznicą odzyskania przez Polskę Niepodległości. Historyczne tło z tego okresu nakreśli dr Ewa Siwak z Texas State Univeristy, a o znajomości malarzy z Heleną Modrzejewską opowie autorka książki o aktorce Joanna Sokołowska-Gwizdka.

Wernisaż plakatów Leszka Żebrowskiego, zorganizowany przez DotDotDot Connect w AO5 Gallery w Austin okazał się sukcesem. Przyszło wiele osób, w tym konsul Rzeczypospolitej Polskiej z Houston - Robert Rusiecki z żoną. Plakaty powieszony w różnych przestrzeniach Galerii, zachwyciły swoją kolorystyką i wieloznacznością. W tle leciała muzyka, ze znanych polskich filmów. Goście, czestowani dobrym winem i innymi napojami, wyśmienicie się bawili.



Margaret Dąbrowska-Meub (prezydent APS)



Joanna Sokołowska-Gwizdka (wiceprezydent APS)

\*

Tak samo sukcesem można nazwać otwarcie festiwalu polskich filmów, które miało miejsce 28 października w Austin Film Society. Najpierw goście mogli uraczyć się przepysznym polskim jedzeniem, przygotowanym przez Apolonia Catering. Firma Joanny Gonczar nigdy nie zawodzi. Podczas reception rozmowom nie było końca, wiele osób mieszkających w Austin przez

pandemię nie widziało się od trzech lat. Przyjechały też osoby z Dallas, z San Antonio i z jeszcze bardziej odległych zakątków Teksasu. Ktoś powiedział, że jechał do Austin ponad 5 godzin w jedną stronę.

*Z Margaret Meub - prezydent Austin Polish Society rozmawia Joanna Sokołowska-Gwizdka*

Festiwal otworzyła prezydent Austin Polish Society - Margaret Meub, a imprezę prowadził krytyk filmowy z Chicago - Zbigniew Banaś.

Na rozpoczęcie Festiwalu zaplanowany został film „Ach, śpij kochanie” o seryjnym mordercy z Krakowa Władysławie Mazurkiewczu, który „działał” w latach 50. W okresie Halloween, kiedy domy są „udekorowane” grobami, kościotrupami i wisielcami, w czasie strachów i horrorów, ten film wydawał się jak najbardziej odpowiedni. Projekcję zaszczylił reżyser filmu Krzysztof Lang, który odpowiadał po filmie na pytania widowni.



Paweł Wysoczański



Joanna Sokołowska-Gwizdka

\*

Program festiwalu był zróżnicowany. Można było zobaczyć i komedie i dramaty, filmy dokumentalne i krótkometrażowe, pokazujące różne okresy w polskiej historii i dotyczące różnych tematów. Dużym powodzeniem cieszył się film „Sonata” opowiadający historię Grzegorza Płonki, utalentowanego muzycznie chłopca z wadą słuchu. Chętnie oglądano też filmy

biograficzne „Bodo” czy „Marusarz”, a także filmy dokumentalne „Maryla. Tak kochałam” o Maryli Rodowicza, czy „Chopin. Nie boję się ciemności”. Salwy śmiechu wzbudziła komedia „Czarna owca”. Podczas festiwalu widzowie mogli więc nie tylko zaznać rozrywki, ale i wiele dowiedzieć się o Polsce, jej historii i tego, co jej dotyczy.

Innym gościem, który przyjechał na Festiwal w Austin był reżyser Paweł Wysoczański. Jego film dokumentalny „Jutro czeka nas długi dzień” o Helenie Pysz, lekarce, która sama będąc na wózku inwalidzkim od ponad 30 lat leczy trędotatych w Indiach, wzbudził duże zainteresowanie. Paweł Wysoczański miał też prezentację na Uniwersytecie w Austin, na wydziale radiowo-telewizyjnym na temat prawdy i fikcji w filmie dokumentalnym. Jego wystąpienie cieszyło się dużym zainteresowaniem studentów.

*Fotografie: Joanna Sokołowska-Gwizdka i Jacek Gwizdka*

\*

**W E R N I S A Ź**



Joanna Sokołowska-Gwizdka przed wejściem do Galerii AO5





W Galerii AO5



Od lewej: Joanna Sokołowska-Gwizdka, Anna Hand, Joanna Gutt-Lehr



Plakaty Leszka Żebrowskiego



## 17 FESTIWAL POLSKICH FILMÓW W AUSTIN



Austin Film Society Cinema, Kris Knap i Annette Orlikowski podczas rozpoczęcia festiwalu



Polski poczęstunek przygotowany przez Apolonia Catering



Otwarcie Festiwalu



Paweł Wysoczański odpowiada na pytania po projekcji swojego filmu



Zbigniew Banaś, prowadzący festiwal



Joanna Sokołowska-Gwizdka przy plakacie projektu Andrzeja Pągowskiego



**Zobacz też:**

Najważniejsza jest historia

Polska Matka Teresa

---

# Kościuszko w Austin w Teksasie. Fotoreportaż.



Wystawa poświęcona Tadeuszowi Kościuszce w Austin, fot. Angelika Firlej.

## Joanna Sokołowska-Gwizdka

W związku z przypadającą w październiku 2017 r. 200. rocznicą śmierci Tadeusza Kościuszki, w niedzielę 22 października w Austin miała miejsce wystawa przedstawiająca tę związaną z historią Stanów Zjednoczonych ikoną walki o wolność. Wystawie towarzyszyła prelekcja i dyskusja.

Sejm RP ogłosił bieżący rok kalendarzowy **Rokiem Kościuszki**. Jest on obchodzony także na arenie międzynarodowej za sprawą patronatu UNESCO, uchwalonego przez Konferencję Generalną.

Tadeusz Kościuszko był nie tylko Naczelnikiem Państwa i przywódcą kosynierów w bitwie pod Racławicami. Pozostaje on też wzorem patrioty i symbolem wolności. Cieszy się szczególną sławą w tradycji amerykańskiej, gdyż uosabia uniwersalne

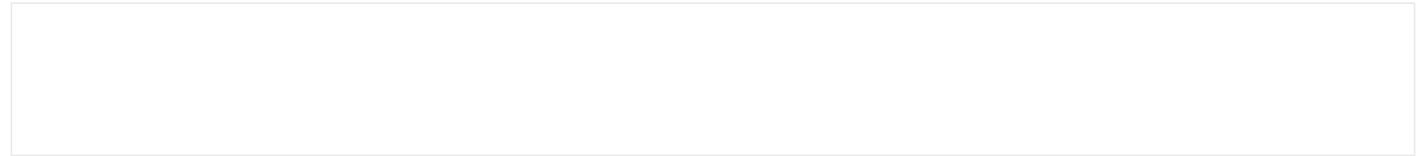
wartości walki o wolność, demokrację i godność człowieka.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych we współpracy z Muzeum Historycznym Miasta Krakowa oraz Stowarzyszeniem Komitetu Kopca Tadeusza Kościuszki przygotowało wystawę w języku angielskim. Są to 24 plansze o rozmiarach 120×80 cm, skrótowo i obrazowo przedstawiające różne etapy z życia Kościuszki, przesłanie, które swoją postawą reprezentował oraz miejsca na świecie, które go upamięniają. Jest to wystawa wędrująca, wypożyczana przez konsulaty, aby pomóc w zrozumieniu historii i przypomnieć tę wybitną postać.

Austin Polish Society zadbało o to, aby i w Teksasie można się było zapoznać z Tadeuszem Kościuszką. Wystawa została pokazana w ramach comiesięcznych spotkań klubu historycznego przy Austin Polish Society. Przybyli licznie członkowie i sympatycy polskiej organizacji, Polacy oraz ich znajomi i przyjaciele Amerykanie.

Helena Wiśniewska-Tindall przygotowała prelekcję w języku angielskim, przybliżającą postać i czasy Kościuszki. O polskim bohaterze opowiedział też jej mąż, Amerykanin, starannie przygotowany i zorientowany w temacie. Ja uzupełniłam opowieść o kilka ciekawostek, opowiedziałam też o powstaniu Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku.

Spotkanie się niezwykle udało, a rozmowom o polskiej historii nie było końca. Takie inicjatywy mogłyby mieć miejsce częściej.



---

*W notatce zostały wykorzystane materiały Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Los Angeles.*



Wystawie towarzyszyła prelekcja w językach angielskim i polskim oraz ożywiona dyskusja. Od lewej Helena Wiśniewska-

Tindall, Kris Matyszewski, Krystyna Masłowska-Kahl, Andrzej Kahl, Joanna Sokołowska-Gwizdka oraz członkowie i sympatycy Austin Polish Society, fot. Angelika Firlej.



Polsko-amerykańskim rozmowom nie było końca. W niebieskiej bluzce - Angelika Firlej, prezes Austin Polish Society, fot. Joanna Sokołowska-Gwizdka.



Kris Matyszewski, współzałożyciel klubu historycznego przy Austin Polish Society, fot. Joanna Sokołowska-Gwizdka.



Andrzej Kahl, emerytowany lekarz, pasjonat biologii, podróżnik utrwalający na fotografiach mikroświat egzotycznych dżungli, fot. Joanna Sokołowska-Gwizdka.



# THADDEUS KOSCIUSZKO

## THE PRICE OF FREEDOM

### Kosciuszko as a military man

Thy lotted people and extinguish'd thy name,  
Thy sigh for freedom, thy long flowing tear,  
That sound that crashes in the tyrant's ear -  
Kosciuszko

The Age of Heroes, Lord George Byron

Young Kosciuszko, born amidst the greatest crisis of the Polish state, received solid general education at the School of Civility in Wyszawa (1767-1769). Military engineering became his specialty and brought him his greatest success. Despite several years long studies on the subject in Paris, was not commissioned, neither in the Polish, nor in the Lithuanian army. He decided to search for employment and happiness in the USA. When he arrived in America in August 1776, the war against the English was being waged on all fronts with varying degrees of success. The Americans trusted Kosciuszko's ability to prepare Philadelphia for a British offensive and assigned him with developing a fortifications plan for Mifflintown. His "American dream" came true on 18 October 1776 with a nomination for a USA army engineer and colonel.



Portrait of Thaddeus Kosciuszko, by Józef Simonsz, 1776

Declaration of Independence, 1776



# THADDEUS KOSCIUSZKO

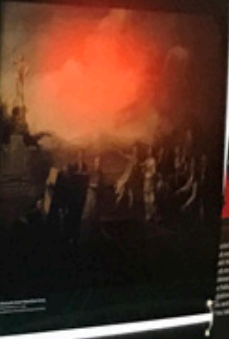
## THE PRICE OF FREEDOM

### Kosciuszko as a Patriot

"Thaddeus Kosciuszko, ever in the name of God of the Polish he thought for use these powers to oppose any person, but to defend the integrity of the honor of Poland, against the independence of the nation, and to strengthen national liberties, to help the God and save our Father of the Law."

Thaddeus Kosciuszko, as seen by...

Kosciuszko proved his broad intellectual horizons, diversity of passions, and cognitive interest in his education. A day in France during the Great Revolution and participation in the American War of Independence changed his views. Kosciuszko became a citizen of the world, he respected greatly the doctrine of natural rights including in the Age of Heroes, such as the right to life, liberty and the pursuit of happiness included in the "Declaration of Independence" of 1776. The burning search for democracy has since the model of government. In an age of European republics, he was a declared enemy of absolute monarchy and a great admirer of the republics and principles. Contemporary cases said, "Kosciuszko is the only true revolution 'ever over sea'." On 18 August 1792, as a freedom fighter, he was awarded honorary citizenship of the revolutionary France.



# THADDEUS KOSCIUSZKO

## THE PRICE OF FREEDOM

### Romantic life

Brought up by a traditional family, Kosciuszko, must have been a sentimental lover. His first great unfulfilled love, Ludwika Sosnowska, was the daughter to a rich and powerful senator. She returned his feelings, but Ludwika's parents felt their marriage plans due to Kosciuszko's low social and financial status. Unhappy with similar temper and personality, Kosciuszko brought Kosciuszko love drove him to emigrate, yet, he kept searching for a woman with similar temper and personality. His merits in the war of 1793 made Kosciuszko's special respect for women popularity and admiration. Kosciuszko's special respect for women was expressed in one of his first proclamations as Commander-in-Chief of the Insurrection.



Portrait of Thaddeus Kosciuszko

Portrait of Ludwika Sosnowska



# THADDEUS KOSCIUSZKO

## THE PRICE OF FREEDOM

### Personality

Kosciuszko was a broad hearted but also a hard man. He was perceived as a sentimental lover, but also a hard man. He was perceived as a sentimental lover, but also a hard man. He was perceived as a sentimental lover, but also a hard man.



Portrait of Thaddeus Kosciuszko



fot. Angelika Firlej



**TADUŠZ KOŚCIUSZKO**  
**THADDEUS KOSCIUSZKO**  
**THE PRICE OF FREEDOM**

Physical effort and time spent outdoors hardened his physique and, despite his light build, he was resistant to exhaustion and toil. He was a passionate gardener and horseman. He also showed artistic talent and manual skills from a young age. He liked to draw and paint and to craft small decorative objects with the use of a lathe. He also read a lot during his emigration. He never enjoyed socialising, although as a public figure he had to participate in social life to some extent. He liked to play chess, whist and billiards. He did not pay much attention to food. He avoided strong drinks, and preferred good Hungarian wine for more formal celebrations. His favourite stimulant was coffee.

A great dream he never saw come true was to get married and start a family. He adapted to new places and conditions relatively easily. His requirements being always modest, Kosciuszko was remembered for his charity towards the poor. In the Silesian town of Jeleniów, he was called a "benefactor of the poor".




**TADUŠZ KOŚCIUSZKO**  
**THADDEUS KOSCIUSZKO**  
**THE PRICE OF FREEDOM**

Kosciuszko resisted the imperial policies of Catherine II expressed in the partitioning of Poland. He, like all, he hoped to bring troops for recruitment of the Polish state. Eventually, the partition was by the Congress of Vienna. He did not see the promise of the Congress of Vienna (1815) as a sign of hope.

Kosciuszko died in 1817 in Italy, as the spiritual leader of a nation without a state. He was a symbol of the Polish nation's struggle for independence and a symbol of the Polish nation's struggle for independence.

Thaddeus Kosciuszko was a unique type of statesman. Driven by a sense of duty, he was a patriot and a statesman of the highest order. He was a man of action, a man of courage, and a man of conviction. He was a man who was not afraid to die for his country.




**TADUŠZ KOŚCIUSZKO**  
**THADDEUS KOSCIUSZKO**  
**THE PRICE OF FREEDOM**

Although Kosciuszko spent almost half his life abroad, he remained a true Pole. The Russian Czar Nicholas I ordered him to leave the country in 1817. He was a man of action, a man of courage, and a man of conviction. He was a man who was not afraid to die for his country.







fot. Joanna Sokołowska-Gwizdka